

Priorytety – Paktofonika

Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości
Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości
F W hip-hopowej społeczności
Fokusmok już gości
Jedna jedyna sprawa
Godna wytrwałości
Niewiarygodnie szybki smok
W świecie swych wartości
Powstałem z nicości
Obrałem drogę ku wolności
M Pierwszy priorytet
Obrany serca bitem
Chociaż inne perspektywy rozmyte
To cdn nie sen
Wiem, że mam to we krwi jak tlen
R Na pewno
Pełna satysfakcja to jedno
Korzyść jest rzeczą tylko pokrewną
Nie pękam, nie stękam
To innych jest udręka
Nie błagam, nie klękam
Mam radość w tych dźwiękach
Swobodnie słowa plątam
Na wszystkich moich frontach
Siedzę, kucam, rozrzucam je po kątach
Przyjemne z pożytecznym
To sukces odwieczny
Bez obawy, ja jestem bezpieczny
Ale w jakim sensie
Oto jest pytanie

Panie i panowie
Otwarte losowanie
Los tej loterii ciąży na jednej karcie
Nie mam wyboru, za to ludzi poparcie
Prawdopodobieństwo jednak większe niż w totka
Że ta karta to nie blotka
Mam manię
To ciągle słów kompletowanie
Tak było, jest i tak zostanie
F Fenomenalne powierzchnie tnące
Moim priorytetem
Analizuję barwy, smocze oczy są pryzmatem
Zatem czy to z kwadratem
Czy solowym traktem
Czy traktatem niepisanym
Połączony z 3xKlan
Czy może paktem z Mag Magikiem
I Rahim-o-logikiem
Jedno jest faktem
Jestem rymotechnikiem
Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości
Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości
F Jedyne niedogodności
Z powodu mej miłości
To szkolne zaległości
I brak wyrozumiałości
U gości,
Którzy nie chcą dzielić ze mną mej radości
To boli
Pierdołę, kręcę pokrętłem głośności
M Bujanie konika Magika
To nie filatelistyka
Czy numizmatyka
Nie mam też ochoty na zabawy w żołnierzyka

Zegar tak tyka a czas umyka
R Ciągły trening sprawności
Do słownych walk 'kumite'
O autorytet, mój największy priorytet
Czy to dla mnie brawa bite?
Nie sędzę, nie wierzę
Zbyt wysoko nie mierzę, bo po co
Kiedy słowa się tak cyklicznie kocą
Przy tym gdy inni się tak straszliwie poca
Dniem i nocą
F Spalonymi mostami
Łączę się z miastami
Z takimi samymi jak ja
Hip-hopowymi głowami
Tylko jedynie czasami
Pomiędzy levelami, myślami
Zajmuję się rzekami za plecami
R A więc informuję
W czym najlepiej się czuję
W czym specjalizuję i co mnie raduje
W świecie rzeczywistym stacjonuję
To tu funkcjonuję
I wciąż kombinuję
Szczęścia na bazie czyjejs porażki nie buduję
Stale komponuję, rymuję
I się edukuję
M Pierwszy priorytet i znowu z apetytem
Jednej sprawie oddanie całkowite
To chroni mnie tak jak posła immunitet
Karmię duszyczki co nigdy nie są syte
To w pytę
Że nie tylko dla mnie to pożytek
A co zdobyte nigdy nie będzie szczytem
Widzę szczyt, a za szczytem
Zaszczyt za zaszczytem
Lśnienie mistrzostwa kieruje moim bytem
Ambicja spotyka się z uznaniem i zachwytem
Wyrzeczenia są tutaj jedynym zgrzytem
Priorytetem Ha I Pe Ha O Pe
EN I Gie De Igrek eS Te O Pe

Idę tym tropem
Bawię się hip-hopem
Zalewam potopem rymów kłopot za kłopotem
Mrówka i harówka
Wspólne ze sobą słówka
Wolna od nich ma główka
Życie fajne jak kreskówka
Mam swój cel
Jak pocztówka trafić do adresata
W ten sposób podróżuję
Lecz nie jak Magellan dookoła świata
I nie ma bata
Na jakiegokolwiek zmiany
Choć bieda przygniata
Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości
Wszystko ma swoje priorytety, niestety
Wszystko ma swoje wady, zalety
Hierarchia wartości, obowiązki, przyjemności
Hip-hopowa podróż do przyszłości



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych